goniec codzienny

Wilno · CZWARTEK · 27 kwietnia 1944 · Nr. 848 · Cena w Wilnie 5 fen.

Sukces odpierający nad dolnym Dniestrem

Bolszewicy atakujący na szerokim froncie odrzuceni spowrotem. — Ciężkie straty bolszewickie na północny zachód od Jass

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 26. IV. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze Sewastopola bolszewicy wskutek poniesionych w ostatnich dniach wysokich strat, ograniczyli się wczoraj do ataków miejscowych, które zostały odparte. Nad dolnym Dniestrem bolszewicy przystąpili do ataku na szerokim froncie. Wojska niemieckie skutecznie wspierane przez zespoły lotnictwa osiągnęły w ciężkich walkach pełny sukces odpierający. Miejscowe włamania zahamowano lub oczyszczono pełnymi rozmachu kontratakami. Nieprzyjaciel stracił liczne czołgi. W walkach szczególnie się zasłużyła 257 brandenburska dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika bar. von Mauchenheim, zwanego Bechtolsheim.

Na północny zachód od Jass niemieckie i rumuńskie wojska niespodzianie zaatakowały i przyczyniły nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i materiale wojennym. Bolszewicy stracili 22 czołgi, 70 dział i ponad 600 jeńców.

Między Karpatami i górnym Dniestrem wojska węgierskie odparły kontrataki nieprzyjacielskie. Na południowy zachód i północny zachód od Łucka własna akcja ofenzywna osiągnęła zdobycze terenowe.

Na przyczółku desantowym Nettuno krwawo odparto ataki nieprzyjacielskie. Na włoskim froncie południowym na odcinku jednej dywizji piechoty oddziały zaczepne w czasie od 1 marca do 24 kwietnia zniszczyły 30 czołgów, wiele dział oraz liczne bunkry wysadziły w powietrze.

Na obszarze górnych Włoch niemieckie i włoskie myśliwce zestrzeliły 13 samolotów nieprzyjacielskich, po większej części czteromotorowych bombowców.

Lekkie niemieckie morskie siły zbrojne ostrzeliwały z dobrym skutkiem Bastię na Korsyce.

U wybrzeży Norwegii północnej okręty ubezpieczające niemieckiego konwoju strąciły na obszarze morza pod Bodoe 3 atakujące samoloty nieprzyjacielskie. Nad zajętymi obszarami zachodnimi wczoraj zniszczono 16 brytyjsko-amerykańskich samolotów.

Ubiegłej nocy nieprzyjacielskie samoloty niepokojące zrzuciły bomby na miejscowości w zachodnich Niemczech.

Własne zespoły ciężkich samolotów bojowych atakowały z dobrym skutkiem ubiegłej nocy skupienia okrętów w portach u południowo-wschodniego wybrzeża Anglii.

Duce zlustrował

jedną z nowoutworzonych włoskich dywizji

BERLIN. (DNB). Duce zlustrował w poniedziałek na pewnym placu ćwiczeń wojskowych jedną z nowoutworzonych włoskich dywizji, którą szkoli się pod niemieckim kierownictwem według najnowszych doświadczeń i która uzbrojona jest w najlepszą broń.

Duce znajdował się w towarzystwie marszałka Graziani'ego, a następnie przyjęty został przez generała-feldmarszałka Keitel'a.

„Jest to dla was zaszczytem" — przemawiał Mussolini do swoich żołnierzy" — otrzymać na tym placu ćwiczeń wojskowych wyszkolenie. Jest to ta sama twarda szkoła, z której wychodzą niemieckie armie, walczące zwycięsko i niezłomnie z każdą potęgą już piąty rok. Wy musicie zmazać hańbę z dn. 8 września przez walkę i krew. Jestem przekonany, że będzie to dla was dniem uroczystym, kiedy będziecie walczyć przeciwko wrogom Włoch po tamtej stronie rzeki Garingliano".

Mussolini uczestniczył w kilku ćwiczeniach i wypróbował stan wyszkolenia i siłę ofenzywną nowych oddziałów. Został on entuzjastycznie pozdrowiony przez swych żołnierzy.

Moskwa żąda Sycylii

Sycylijska republika sowiecka jako moskiewska baza

BERLIN. Co się tyczy sow. planów nad Morzem Śródziemnym wyłania się kilka nowych faktów. Moskwa wyraźnie dąży do uzyskania Sycylii, jako swej bazy. W tym celu Sycylia powinna być oczyszczona od Włochów i istnieć powinna jako samodzielne bolszewickie państwo pod przewodnictwem moskiewskim.

Według komunikatu z pewnej sfery politycznej w Algierze sowiecko-rosyjski ambasador przy komitecie algierskim oświadczył podczas posiedzenia sowieckich przedstawicieli w Neapolu, że „ludność Sycylii życzy sobie, żeby kraj jej po zdobyciu Rzymu ogłoszony był jako samodzielne państwo".

Przez to żądanie skonkretyzowali bolszewicy swą politykę, stosowaną dotychczas na Sycylii. Systematycznie delegowano tam komunistyczne elementy do rad gminnych, tak że obecnie 80 proc. bolszewików kieruje losem wyspy. Znajdują się oni w stałym kontakcie z Wyszyńskim, przedstawicielem Moskwy w komitecie śródziemnomorskim, i z jego pomocnikami. Wobec tego faktu jest rzeczą bardzo problematyczną, czy takie „życzenia" samodzielności wyrażała ludność Sycylii.

W Algierze oświadcza się, że po zdobyciu Rzymu Sycylia jako dojrzały owoc stanie się republiką sowiecką. Moskwa nie oczekuje od mocarstw zachodnich żadnego sprzeciwu; państwa te muszą poczuwać się do odpowiedzialności za plany sowieckie.

Rumuński komunikat wojenny

BUKARESZT. (DNB). 26. IV. Naczelne dowództwo armii rumuńskiej w dniu 25 kwietnia podało:

Przeprowadzony przy poparciu czołgów atak sowiecki na przyczółek mostowy Sewastopol został odparty. Nieprzyjaciel stracił 27 czołgów. Nad dolnym Dniestrem nieprzyjaciel po gwałtownym przygotowaniu ogniowym artylerii i przy wsparciu licznych samolotów przystąpił na szerokim froncie do ataku. Na południe od Dubossary i na południu od Tighine trwają gwałtowne walki. W środkowej Besarabii nie było szczególnych wydarzeń. Na północny zachód od Jass kontratak wojsk rumuńskich odrzucił nieprzyjaciela do jego stanowisk wypadowych. Lotnictwo niemiecko-rumuńskie było szczególnie czynne. Zestrzeliło ono dziesięć nieprzyjacielskich samolotów i zniszczyło wiele mostów.

Nieufność Anglików do Jankesów

coraz więcej wzrasta

GENEWA. (DNB). Jak może dojść do przyjaznych stosunków między Anglią i Ameryką· oświadczył były poseł partii pracy Shinwell w swej mowie w Cilmernock, jak donosi „Manchester Guardian", skoro Amerykanie usiłują zepchnąć Anglię do rzędu „młodych partnerów handlowych, i biednych krewniaków". Dyskusje między przedstawicielami rządów brytyjskiego i amerykańskiego na temat cywilnej komunikacji lotniczej, polityki zagranicznej i zagadnień gospodarczych zmuszają obecnie wielu Anglików do zapytania, co właśnie w rzeczywistości uczyniono poza ich plecami dla przyszłości ich kraju. Lord Beaverbrook oświadczył, że w dziedzinie cywilnej komunikacji lotniczej poczynił on ustępstwa na rzecz Amerykanów, jakkolwiek nie zapytywał on przedtem o to parlamentu. Dalej dochodzą pogłoski· że zawarto między Londynem a Waszyngtonem umowy gospodarcze i obronne, a oprócz tego wie się, że Stettinius bawi w Anglii w sprawie rostrząsania zagadnień w dziedzinie polityki zagranicznej, to znaczy tych zagadnień, które bezpośrednio obejmują stosunki Anglii z Europą. Czyż oznacza to wszystko — pytał Shinwell, — że Anglia zmienia się w gospodarczego wasala USA i że przyszła polityka gospodarcza i zagraniczna będzie kształtowana nie przez własny rząd, a przez Waszyngton? Dlaczego rząd Churchilla nie udziela swemu własnemu narodowi informacji o tych wszystkich sprawach, które są konieczne dla kształtowania się obiektywnej opinii? Według tego można sądzić, że chciał on zawrzeć tajemne układy, aby potem oświadczyć, że wszystko zostało już załatwione.

Ludność południowych Włoch

nie dostaje zupełnie żywności

MEDIOLAN. (DNB). Jak donoszą z południowych Włoch, do Neapolu przybył amerykański statek towarowy z 20.000 galonów piwa (około 90.000 litrów) dla wojska anglo-amerykańskiego.

Wśród ludności Neapolu przybycie tego wielkiego ładunku piwa wywołało oburzenie. Włosi oczekiwali, że władze okupacyjne dla złagodzenia od miesięcy trwającego głodu wykorzystają znajdujący się do dyspozycji dla niewojskowych celów szczupły tonaż okrętowy na dostarczenie ludności środków żywnościowych. Powstały liczne, gwałtowne demonstracje przeciw okupantom.

Nowy atak

anglo-amerykańskich gangsterów na Castel Gandolfo

RZYM. (DNB). Papieska rezydencja letnia Castel Gandolfo stała się ponownie celem anglo-amerykańskich nalotów. Bomby spadały gęsto wokół papieskiego zamku i spowodowały bardzo wielkie szkody. Wśród 4.500 uchodźców, szukających tam schronienia, wybuchła panika na wspomnienie dawnych ciężkich ataków na Castel Gandolfo. Po raz pierwszy został uszkodzony w tym nowym ataku zamek papieski, w którym kryli się uchodźcy i ludzie dotknięci bombardowaniem.

Dziennik „Osservatore Romano" podaje szczegóły tego nalotu, z których widać, że poszczególne samoloty, które dłuższy czas latały nad parkiem i zamkiem papieskim w Castel Gandolfo, zrzuciły bomby kruszące. Jedna z bomb, która spadła w pobliżu papieskiego zamku, wybiła szyby okienne. Inne bomby w drugim ataku spadły na podwórze zamku. Spowodowano szkody w kuchni uchodźców. Na szczęście — kończy dziennik watykański — nie odnieśli żadnych szkód uchodźcy, z pośród których 4.500 ludzi wciąż jeszcze korzysta z ochrony w zamku i ogrodach papieskich.

BERNO. (DNB). 14 amerykańskich bombowców musiało w poniedziałek lądować przymusowo na terenie szwajcarskim.

PARYŻ. (DNB). Podczas ostatniego ataku terrorystycznego lotnictwa anglo-amerykańskiego na Paryż w nocy na piątek został całkowicie zniszczony największy paryski cmentarz St. Quen. 2.000 grobów zostało zniszczonych.

PARYŻ. (DNB). W bazylice „Sacré Coeur" na wzgórzu Montmartre w Paryżu odbyły się we czwartek nabożeństwa żałobne za ofiary ataku bombowego na Paryż podczas nocy na piątek. Wystawiono 230 trumien.

Po zajęciu Paletwy

SZONAN. (DNB). Jak donosi agencja Domei, wskutek zajęcia ważnej nieprzyjacielskiej bazy w dolinie Kaladan, Paletwy, walki niszczycielskie japońskich oddziałów przeciwko brytyjskim dywizjom, które bezskutecznie wykonywały manewry, ażeby powstrzymać japońską ofenzywę na Imphal, doszły do swego końcowego stadium. Przy pomocy zuconych do walk 7-ej i 5-ej brytyjsko-hinduskiej dywizji na tym obszarze walk usiłował nieprzyjaciel od pewnego czasu stworzyć sobie ważne straże przednie do odzyskania Burmy. Japońskie oddziały jednak rozniosły 7-ą brytyjsko-hinduską dywizję i rozbiły także 5-tą. Dzięki zajęciu Paletwy los tych dwóch dywizyj, jak również 26 dywizji został obecnie definitywnie przesądzony; resztki oddziałów ograniczyły się do działalności partyzanckiej w pobliżu frontu Arakan i gór Mayu.

Brytyjski nalot terrorystyczny na Monachium

jest jeszcze jedną zbrodnią przeciwko kulturze. Zniszczono bezcenny dorobek sztuki i kultury

MONACHIUM. (DNB). Nocny atak powietrzny na stolicę ruchu narodowo-socjalistycznego jest nowym bezwzględnym dowodem bezczelnej i zbrodniczej taktyki anglo-amerykańskich korsarzy powietrznych, systematycznie obracających w gruzy i zgliszcza niemieckie zabytki sztuki i bezcenne wartości kulturalne według z góry ułożonego planu.

Jeżeli propaganda nieprzyjacielska pomimo bezspornych dowodów wciąż jeszcze utrzymuje, jakoby te ataki miały wyłącznie na celu obiekty wojskowe, to w przeciwieństwie do tego stwierdzono, że w Monachium ofiarą tych zbrodniczych podpalaczy stały się stara pinakoteka, pałac Wittelsbachów, akademia sztuk plastycznych, bawarska biblioteka państwowa, Odeon razem z akademią muzyczną oraz bazylika św. Bonifacego. Albo może Harris, dowódca naczelny brytyjskich bombowców terrorystycznych pragnął przekonać świat, że w pinakotece są ustawione czołgi, albo, że w bazylice św. Bonifacego są wyrabiane materiały wojenne? Szereg bezcennych zabytków kultury powiększa winę tych niszczycieli kultury, zupełnie świadomie uprawiających swą zbrodniczą działalność według swoistego systemu, nie mającego sobie równego w historii ludzkości.

Z niesłychanym barbarzyństwem zupełnie spokojnie są niszczone znane całemu światu zabytki sztuki o olbrzymim znaczeniu dla całej ludzkości europejskiej. Takie jednak niegodziwości tych angielskich bandytów powietrznych dowodzą że są to typowi przedstawiciele narodu, pozbawionego kultury, nie mającego najmniejszego pietyzmu dla sztuki i nie będącego w stanie w żaden sposób przyczynić się samodzielnie do spraw kultury.

Brytyjskie lotnictwo nie może się usprawiedliwić ani kłamstwem, ani fałszowaniem rzeczywistości wobec tej niesłychanej hańby przeciwko kulturze, wywołującej wstręt i oburzenie w całym świecie cywilizowanym.

Skoro obrona przeciwlotnicza może wykazać się wielkim sukcesem, zestrzelając 167 samolotów nieprzyjacielskich w ciągu ostatnich 14-tu godzin, to fakt ten dowodzi, że ci podpalacze i mordercy musieli opłacić swą zbrodnię wysokimi ofiarami. Jeżeli doliczyć do tego jeszcze 13 samolotów przeciwnika, przymusowo lądujących w Szwajcarii, to anglo-amerykańskie lotnictwo ma znowu do zanotowania straty w postaci 180 samolotów.

Oznacza zaś to nie tylko nowy dotkliwy ubytek liczby samolotów, ale i również stratę wyszkolonego personelu lotniczego. Tak więc bandyci powietrzni ponownie odczuli niezłomną siłę i doświadczoną taktykę obrony niemieckiej i zaczną sobie uświadamiać, że niemiecka broń powietrzna· którą uważali oni już od dawna za zniszczoną, znowu jest bardzo czynną oraz gotową do położenia kresu ich zbrodniczej działalności.

Polskie kobiety

gwałcone przez bolszewików

BUDAPESZT. (DNB). „Nemzeti Ujsag" donosi ze Lwowa:

„W rejonie Tarnopola bolszewickie żołnierze w czasie plądrowania w wioskach Gaja i Wileki, około pięciu kilometrów na południe od Tarnopola, znaleźli alkohol. Narzucili się oni natychmiast na zapasy włościan i zmusili tych ostatnich używając broni do wydania artykułów żywnościowych. Włościanie zmuszeni byli wraz z końmi i wozami zaciągnąć się do sowieckiej kolumny transportowej i odjechać. Pod nieobecność polskich włościan, uczta powoli doszła do punktu kulminacyjnego. Sowieccy żołnierze zaczęli wtedy gwałcić polskie kobiety. Kobiety, które probowały bronić się, zostały poprostu zastrzelone. Pewien sowiecki podoficer próbował powstrzymać mord mówiąc cynicznie: „Nie zabijajcie je, one potrzebne będą w syberyjskich kopalniach".

BUDAPESZT. (DNB). Ze znanych jako gęsto przez żydów zamieszkałych północno-wschodnich części kraju oraz ze wschodnich obszarów węgierskich, które ogłoszono jako tereny działań militarnych, internowano ponad 300.000 żydów do obozów zbiorowych.

Gorączka inwazyjna wzbudza ponure nastroje

Brytyjsko-amerykańska wojna nerwów zwraca się przeciwko ich własnym narodom

LIZBONA. Prowadzona przez rząd brytyjski i amerykański wojna nerwów, staje się w miarę swego przedłużania się zgubnym pociskiem bumerangowym, który uderza w samych strzelców. Przegląd angielskich gazet dowodzi codziennie, że zdenerwowanie wśród narodu angielskiego i w armii brytyjskiej szybko rośnie wskutek ciąż zapowiadanej inwazji, która "ż od miesiąca ma — żeby się tak wyrazić — nastąpić już „jutro". Spokojni obserwatorzy stwierdzają z niepokojem, że panuje „pewnego rodzaju gorączka inwazyjna", która im się wcale nie podoba. Na Wyspach panuje bardzo duże zaniepokojenie i niepewność. Zarządzenia z tej i z tamtej strony Atlantyku wywołały strach przed zbliżającymi się wypadkami. „Z ponurym przewidywaniem oczekuje stolica Ameryki decydującego dnia" — głosi w bardzo charakterystyczny sposób pewien waszyngtoński komunikat Reutera.

Zarówno angielskie jak i amerykańskie sfery wojskowe z troską zastanawiają się nad tym, jak po latach niszczącego nerwy oczekiwania i nudnej pracy garnizonowej zachowają się ich żołnierze. Porównuje się brak doświadczenia bojowego Anglików i Amerykanów, którzy szkoleni byli dotychczas tylko na placach ćwiczeń i na manewrach z żołnierzami niemieckimi, którzy częściowo zahartowani zostali w niesłychanie ciężkich warunkach wojny na Wschodzie. Stosunkowo mała tylko część olbrzymiej armii anglo-amerykańskiej, pomijając lotnictwo, posiada praktyczne doświadczenie bojowe. Do tego dochodzi jeszcze fakt, że żadnie nie zdradza żadnego entuzjazmu dlatego, iż w piątym roku wojny ma się dla niej i dla jej bliskich rozpocząć dopiero właściwa wojna z jej krwawymi ofiarami. Niepowodzenia pod Monte Cassino i Anzio wykazały również szerokim masom, że wiadomość o złym morale bojowym oddziałów niemieckich były głupiutkimi bajeczkami. Dzisiaj z londyńskiego ministerstwa informacji rozbrzmiewa zupełnie inna piosenka. Dzisiaj gazety londyńskie, jak n. p. „News Chronicle" i „Daily Telegraph" ostrzegają przed przecenianiem ewentualnych powodzeń początkowych na którymkolwiek miejscu lądowania. Wszystkie gazety zamieszczają uwagi, o wyrafinowanych planach niemieckich i jeszcze bardziej wyrafinowanej tajemnej broni niemieckiej.

Podzielane również przez wysokie czynniki brytyjskie nadzieje, że Niemcy wskutek naporu milionowych wojsk sowieckich dadzą się skłonić do osłabienia swej siły obronnej na zachodzie, zupełnie zawiodły. Powoli zrozumiano w Londynie sens wielkiego manewru odwrotowego na wschodzie, który to manewr oddał wprawdzie w ręce Sowietów zdobycze terytorialne i sukcesy taktyczne przy ogromnych stratach w materiale wojennym i w ludziach, lecz nie dopuścił do żadnego decydującego strategicznego przełamania frontu. Plany brytyjsko-amerykańskie zostały pod tym względem pokrzyżowane przez niemiecką strategię na wschodzie w ciągu ostatnich miesięcy. Rozmaite gazety zwracają uwagę na to, że dowódcy niemieccy na wschodzie działali w sposób zasługujący na uwagę z dużą taktyczną zręcznością. Ustępowano dobrowolnie teren, by w samych Niemczech zorganizować silne rezerwy przeciwko zbliżającemu się atakowi Anglo-Amerykanów. Lecz tego właśnie starała się uniknąć strategia Anglo-Amerykanów. Generał Eisenhower i jego doradcy pragnęli rozdrobnienia i zużenia rezerw niemieckich wskutek walk na wschodzie, lecz to właśnie nie nastąpiło.

Za to Moskwa zaczyna znowu co raz wyraźniej przemawiać. Prasa moskiewska milczała przez dłuższy czas na temat drugiego frontu. Lecz w ostatnim numerze gazety wojskowej „Czerwona Gwiazda" zamieszczono znowu, jak donosi s Moskwy Associated Press, ostrą wycieczkę. Gazeta wojskowa omawia amerykańskie komunikaty o nadprodukcji materiałów wojennych w Stanach Zjednoczonych. Gazeta pisze, że wspomniana nadprodukcja jest bardzo symptomatyczna. Można ją tylko tym tłumaczyć, że militarne wysiłki państw zachodnich nie pozostają w żadnym stosunku do ich produkcji zbrojeniowej. Wysiłki anglo-amerykańskiego dowództwa i walczących oddziałów pozostają daleko w tyle poza osiągnięciami produkcji zbrojeniowej.

„Państwa neutralne — głównym niebezpieczeństwem"

Stettinus występuje w Londynie w roli zdecydowanego przeciwnika państw neutralnych

LIZBONA. „Państwa neutralne są istotnym niebezpieczeństwem". Pod tym hasłem anglo-amerykańska prasa i radio wytoczyły swoje wielkie działa przeciw państwom neutralnym. Bardzo skrupulatnie podkreśla się, że zagadnienie wywarcia nacisku na państwa neutralne odgrywało główną rolę w dyskusjach pomiędzy amerykańskim podsekretarzem państwa Stettinusem a brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Edenem. Ze strony angielskiej stwierdza się, że Stettinus występuje za zdecydowanie ostrą polityką, i że w tym względzie otrzymał od Hulla zupełnie wyraźne wskazówki. Hull żądał w rzeczywistości zahamowania wszelkiego dowozu towarów ze strony neutralnych państw dla mocarstw Osi, oraz popierał sankcje przeciw państwom, któreby nie chciały poddać się woli Anglii i Ameryki.

W międzyczasie nadeszły odpowiedzi Turcji i Szwecji na anglo-amerykańskie noty. Ze strony urzędowej zachowuje się dotąd najściślejsze milczenie co do treści i formy tych odpowiedzi. W pewnych gospodarczych anglo-amerykańskich kołach panuje wyraźnie sceptyczny nastrój i powątpiewa się w skuteczność tego rodzaju środków, służących do wywarcia nacisku, które to środki nigdy nie mogą osiągnąć swego celu, natomiast muszą wywołać między neutralnymi państwami wielkie rozgoryczenie i wrogie nastawienie. W City wskazuje się również na to, że pewnego dnia państwa neutralne mogą przedsięwziąć kontrakcję, oraz że produkcja zbrojeniowa Anglii w wysokim stopniu jest uzależniona od dostaw państw neutralnych.

Głosy te jednakże stanowią tylko znikomą mniejszość. Prasa i opinia publiczna zarówno w Anglii, jak i w Stanach Zjednoczonych, pochwalają postępowanie Londynu i Waszyngtonu przeciw „przestarzałym pojęciom o neutralności". Londyński „Daily Herald" zamieszcza nawet na czołowym miejscu list swego korespondenta, w którym mówi się: „Państwa neutralne musiałyby być pociągnięte do opłaty ich udziału w istotnych kosztach wojennych w zależności od ich zaludnienia, bowiem Anglia i Ameryka chronią ich neutralność. Dlaczego nie mielibyśmy żądać od nich opłaty".

W związku z zarządzeniami, które ugodziły w dyplomatyczne przedstawicielstwa państw neutralnych w Londynie, — „Washington Post" obwinia owe państwa neutralne, bowiem dopuściły się one znacznych niedyskrecyj, które zaważyły na życiu wielu ludzi. Rzecz naturalna dziennik ten nie podaje dowodu dla swego twierdzenia. („W. Z.")

Odmowna odpowiedź Szwecji

na żądania aliantów

AMSTERDAM. (DNB). Reuter donosi, że według wiadomości nadesłanych ze Sztokholmu odpowiedź rządu szwedzkiego na noty aliantów w sprawie powstrzymania eksportu łożysk kulkowych do Niemiec była negatywna. Szwecja — mówi się dalej — przedstawia następujące punkty widzenia: 1. Uwzględnienie prośby aliantów oznaczałoby jednostronne złamanie zawartej niedawno przez Szwecję umowy handlowej, w której ilość łożysk kulkowych jakie mają być dostarczone do Niemiec w r. 1944, ustalona została za wiedzą państw anglo-amerykańskich. 2. Szwecja jest całkowicie uzależniona od Niemiec pod względem swego życiowo ważnego importu węgla, koksu, nawozów sztucznych i chemikaliów, dla swego przemysłu i stalowni, ponieważ w tej chwili alianci nie mogą Szwecji dostarczać tych towarów.

Postępy bolszewizmu

w Południowych Włoszech

WENECJA. (DNB). Według dekretu, który ukazał się w dzienniku urzędowym Badoglio w Bari, wprowadza się w nowym roku szkolnym we wszystkich południowo-włoskich szkołach średnich, obok języka angielskiego także język rosyjski jako przedmiot obowiązkowy. Południowo-włoska prasa komentuje to zarządzenie oczywiście na czołowych miejscach z radością, i pisze, że udało się uzyskać ze Związku Sowieckiego „wartościowe siły nauczycielskie" dla nowowprowadzonego przedmiotu. Nauczyciele rosyjskiego języka są bezpłatnie wysłani przez moskiewski rząd. Z uwagi na oczekiwane zacieśnienie obecnych sowiecko-włoskich stosunków także w czasie powojennym, należy powitać owe zarządzenie, umożliwiające całej południowo-włoskiej młodzieży szkół średnich nauczenia się „języka wielkiego sprzymierzeńca". Oprócz tego — jak donosi w związku z tym radio w Bari, — komunistyczna partia południowych Włoch zorganizuje kursy języka rosyjskiego dla robotników. Istnieje również myśl zorganizowania przymusowej nauki rosyjskiego dla terminatorów. Wielu z pośród nich będzie miało później możliwość pracowania w Związku Sowieckim. Należałoby sobie życzyć dlatego, aby oni już teraz nie tylko w sposób rzemieślniczy, lecz ponadto również duchowo i językowo przygotowali się do tej przyszłej pracy.

Sowiety żądają zerwania stosunków

z królem Piotrem

SZTOKHOLM. (DNB). Szwedzki organ komunistyczny przytacza w komunikacie własnym z Moskwy treść artykułu, zamieszczonego w ostatnim numerze czasopisma „Wojna i Robotniczy Klass", w którym to artykule stawia się ponownie i w jeszcze ostrzejszej niż dotychczas formie żądanie, by zarówno rząd sowiecki jak i rządy innych krajów sprzymierzonych zerwały swe stosunki z byłym królem Piotrem i ze „zbankrutowaną grupą jugosłowiańskich urzędników i policjantów".

Marokańscy nacjonaliści znikają bez śladu

Dokonywane przez policję gaullistowską deportacje przyjmują niepokojące formy

ALGECIRAS. (DNB). Ludność Francuskiego Marokka jest nadzwyczaj zaniepokojona co do miejsca pobytu wielu nacjonalistów, wywiezionych podczas ostatnich zamieszek przez policję gaullistowską. Rodziny nie mogą otrzymać żadnych informacyj o wywiezionych. I tak setki aresztowanych wywieziono z Fezu na samochodach wojskowych. Większą kolumnę miano widzieć ostatnio w Arfaoud. 20 znanych osobistości, wywożonych pod silną eskortą w otwartych samochodach wojskowych widziano w Boudnib.

Z Rabatu donoszą o aresztowaniu Abdelhamida Bouklalsa, byłego ucznia szkoły książęcej Mulay Jussefa. Obwiniano go o przygotowanie na powielaczu ulotek w języku marokańskim.

Również z Ouschda donoszą o siedmiu wypadkach nowych aresztowań. Podobnie jak w Fezie szukało również i tutaj wielu ściganych nacjonalistów schronienia w meczecie, skąd jednakowoż wypędzili ich muzułmańscy murzyni z Senegalu. Posłuszni Francuzom kacykowie Saddik Jamai i Fodil Ben Loudi wycisnęli ze swoich szczepów wysokie kontrybucje na rzecz gaullistowskiej zbiórki „defense nationale". W podobny sposób starał się zachować względy Francuzów pasza Fezu, Tazi, który „ofiarował" 50000 franków.

Roosevelt przymila się do Kanady

Charakterystyczny list do nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Ottawie

VIGO. (DNB). Rzecznik kanadyjskiej izby niższej odczytał list, napisany przez Roosevelta do Raya Athertona, który niedawno przedłożył w Ottawie swoje listy uwierzytelniające jako ambasador amerykański w Kanadzie. Roosevelt podkreśla w tym liście „instynktowne względy wobec Kanady i przychylność dla Kanady i Kanadyjczyków, co spowodowało dobre stosunki sąsiedzkie z Amerykanami przez przeszło sto lat". Prezydent uważa za rzecz stosowną zaznaczyć, że stosunki kanadyjsko-amerykańskie mają zupełnie wyjątkowy charakter.

List Roosevelta wyraża dobitnie zamiar Waszyngtonu wykruszenia co raz bardziej Kanady z całości imperium brytyjskiego. Wysiłki te natrafiają wśród Kanadyjczyków wyraźnie na jak największą przychylność. Świadczy o tym artykuł ogłoszony w tych dniach przez angielski tygodnik „Spectator", w którym to artykule pisze się, że prawie każdego Anglika jak najgłębiej uderza fakt, jak mało jest wzajemnego zrozumienia między Anglikami a Kanadyjczykami. W Kanadzie uderza Anglików w pierwszej linii poczucie samodzielności Kanadyjczyków, którzy uważają się za całkowicie wolny i nieskrępowany naród. Kanada jest świadoma tego, że w przyszłym ustroju świata może odgrywać przodującą rolę.

Równocześnie jednak wyczuwa się w Kanadzie magnetyczną siłę przyciągania Stanów Zjednoczonych i Ameryki Południowej. Mimo to Kanada chce nadal utrzymać stosunki z Anglią by stworzyć sobie tutaj do pewnego stopnia przeciwwagę, która uważa się za ważną pod względem politycznym gospodarczym i finansowym.

Czasopismo podaje następnie stanowisko Kanady wobec angielskich zapatrywań na Commonwealth i podkreśla że w Ottawie odczuwa się jak największą abominację wobec terminu imperium, ponieważ wyraz ten ma dla Kanadyjczyków posmak kolonialny. Stare brytyjskie imperialne pojęcia o macierzystym kraju angielskim i jego dominiach cieszą się w ogóle małą sympatią w Kanadzie, a Kanadyjczycy życzą sobie absolutnie, by traktowano ich jako równouprawnionych. Tem. stanowisku, kończy „Spectator" zamierza Ottawa dać wyraz przez zorganizowanie własnych poselstw i ambasad w obcych państwach.

Churchill niczego się nie nauczył

Uznaje on oświadczenie Hull'a jako „w wysokim stopniu pocieszające"

BERLIN. Z dawna oczekiwane stanowisko urzędowe Londynu w stosunku do oświadczenia Hull'a w dziedzinie polityki zagranicznej nastąpiło wreszcie w izbie gmin w formie odpowiedzi Churchilla na zapytanie. Jak nie można było niczego innego się spodziewać, sympatyk Białego Domu uznał owe oświadczenia jako „w wysokim stopniu pocieszające", — jakkolwiek ze swej strony prasa Stanów Zjednoczonych nie pominęła tego faktu ostrą krytyką i zrobiła Hullowi zarzut, że chwycił za zwietrzały wywar ideologii Wilsona, i że nie wysuwając jakichkolwiek nowych myśli ostatecznie poplątał linie amerykańskiej polityki zagranicznej. Poseł partii pracy kapitan Frederik Bellenger zapytał Churchilla, czy między rządem Stanów Zjednoczonych a rządem Anglii miały miejsce „rozważania na temat natury i dziedzin przyszłej narodowej organizacji, mającej na celu podtrzymywanie pokoju i niwieczenie napaści". Jak to dał do zrozumienia Hull, Churchill usiłował w swej odpowiedzi rzetelnie naśladować Hull'a w zawiłościach: „Przedwstępna wymiana zdań, dotycząca zagadnień powojennych, odbywa się nieustannie pomiędzy 34 sprzymierzonymi narodami, ja jednak że nie mogę Panom dać żadnej na dzieli, co do tego, że w najbliższym czasie będzie miało miejsce ogólne oświadczenie, dotyczące omawianej organizacji". Właściwie w jakim celu 34 narody nieustannie trudzą się, skoro wszakże w Karcie Atlantyckiej powinno być wszystko ustalone; — zapyta naiwny Europejczyk. Bezwątpienia — tak uważa Churchill dalej, Anglia i Ameryka posiadają „w tej kwestii takie same zdania". Nic nie powiedział on o tym, czy Moskwa jest trzecim partnerem w tym związku. Podczas gdy Churchill mówił, że wszelkie zagadnienia „będą, rzecz zrozumiała, jeszcze omawiane", a rozstrzygnięcia należy oczekiwać po zakończeniu wojny, Związek Sowiecki nie bierze udziału w „wymianie zdań" pozostałych 33 „zjednoczonych" narodów i uznaje w praktyce tylko fakty oczywiste. Całkowita niezaradność Churchilla ujawniła się, gdy on w zdaniach końcowych zalecił jako jedyną iskierkę nadziei dla anglo-saskiego świata powrót nieszczęsnej pamięci genewskiej ligi. Widać przecież: starzy, wyczerpani i w zastraszający sposób ubodzy w idee są zarówno Churchill jak i Hull. To, co już w Wersalu zakończyło się fiaskiem, wydaje im się dzisiaj jeszcze jako największa mądrość.

Z plutokratycznej Anglii

Przyrzeczono 3000 domów dla robotników rolnych — a wybudowano dwa

GENEWA. (DNB). Prezes brytyjskiego związku zawodowego brytyjskich robotników rolnych Cooch, omawiał smutne stosunki mieszkaniowe angielskich robotników rolnych, które to stosunki przedstawiają się jeszcze gorzej aniżeli w najbardziej zaniedbanych miejskich dzielnicach nędzarzy i w okręgach przemysłowych. Oświadczył on między innymi: „Plan natychmiastowej budowy 3000 domów dla robotników rolnych załamał się o krótkowzroczność biurokratów; jest rzeczą problematyczną czy będziemy mogli wprowadzić się ogółem do 300 domów. Z tego możemy sobie obliczyć, czego należy się nam spodziewać, gdy po wojnie wielki problem mieszkaniowy jako całość będzie musiał być załatwiony.

Krytyka robotników rolnych stanie się jeszcze lepiej zrozumiałą, gdy sobie przypomnimy, że rząd angielski początkowo już na rok 1943 zapowiedział budowę 3000 domów dla robotników rolnych, lecz z tej liczby tylko dwa (!) domy wykończono.

Uroczystości w dniu 1-go maja w Wilnie

Od kilku lat obchodzimy uroczyście pierwszy maj w Wilnie. Święcimy dzień ten nie jako komunistyczne święto w służbie światowej rewolucji walki klas, lecz jak święto wszystkich, którzy kochają własną rzetelną pracę i są przedstawicielami zasady, że zarówno rolnik jak i robotnik, rzemieślnik jak pracownik umysłowy należą do jednej wielkiej społeczności, która powinna się wzajemnie uzupełniać, wspólnie pracować i walczyć, w celu utworzenia wolnej od bolszewizmu Europy.

Pierwszy maj przypada w tym roku w poniedziałek, i będzie również tym razem ustawowym dniem wypoczynku. W ten sposób uzyskujemy w praktyce pół dnia świąt i będziemy mieli dostateczną ilość czasu dla wypoczynku i wytchnienia.

Aby pierwszy maj był prawdziwym dniem wypoczynku, odbędą się we wszystkich przedsiębiorstwach z okazji pierwszego maja tradycyjne apele już w sobotę, dn. 29 kwietnia między 11—12 godz. W Wilnie odbędzie się następnie o godz. 17 koncert i wieczór rozrywkowy w sali koncertowej przy ul. Ostrobramskiej, na który karty wstępu można otrzymać w Związkach Zawodowych. Przedstawienie to, które będzie miało charakter dawnych popołudniówek niedzielnych, zostanie powtórzone w niedzielę, o godz. 14.

O godz. 17 w sobotę zostanie ustawione w uroczystej formie z muzyką i tańcami, na placu Katedralnym, — a nie jak dotychczas w ogrodzie Bernardyńskim — drzewko majowe.

Niedzielny koncert symfoniczny pod dyrekcją Kaczynskasa będzie miał charakter koncertu uroczystego. Równocześnie o godz. 17 odbędzie się w teatrze „Vaidila" przedstawienie — (bilety wstępu są do odebrania w Związkach Zawodowych).

Uroczystości związane z pierwszym majem rozpoczynamy o godz. 7 „wielką pobudką", którą odegra orkiestra straży miejskiej i orkiestra litewskiej policji. O godz. 10 odbędą się we wszystkich kościołach Wilna uroczyste nabożeństwa. O godz. 11 Gebietskommissar miasta Wilna w sali reprezentacyjnej Gebietskommissar'a przydzieli zasłużonym robotnikom odznaczenia. Między godz. 11 a 12 odbędzie się pod drzewem majowym na placu Katedralnym koncert orkiestry policyjnej.

Właściwa, tradycją ustalona uroczystość pierwszego maja, będzie miała miejsce jak w latach ubiegłych w ogrodzie Bernardyńskim. Gebietskommissar i burmistrz otworzą tę uroczystość o godz. 15 mowami okolicznościowymi. W dalszym ciągu odbędzie się na stadionie sportowym mecz piłki nożnej, którego uczęstnicy później zostaną podani do wiadomości. Poza tym odbędą się w dniu pierwszego maja przedpołudniem od godz. 10 do 12 bezpłatne przedstawienie w kinach.

W ten sposób w nadchodzące święto będzie miał każdy okazję do wypoczynku i rozrywki.

Rozbudowa przedsiębiorstw
gospodarki żywnościowej na Białorusi

MIŃSK. Obok wzrostu produkcji rolnej na obszarze wschodnim do zasadniczych zadań zalicza się dostarczanie w pierwszej linii oczywiście dla wojska, produktów krajowych w stanie używalności, lub przez odpowiednie zamagazynowanie i przeróbkę zachowanie ich na czas późniejszy. Przedstawicielstwo zarządu gospodarką przedsiębiorstw przeróbki i obróbki płodów gospodarstw rolnych znajduje się w rękach Centralnego Towarzystwa Handlowego Wschód, które też rozporządza fachowymi siłami, potrzebnymi do zarządzania tymi przedsiębiorstwami.

Tylko ten, kto się temu poświęcił, wie, jakie nieskończone trudności były związane z wprowadzeniem w ruch przedsiębiorstw przeróbki płodów rolnych; tym więcej godną podziwu jest praca, jaką te przedsiębiorstwa dokonują dziś w służbie dla wojska i ludności cywilnej.

Przede wszystkim główną troską była przeróbka dostarczonych zbóż. Ponieważ Białoruś jest obszarem dodatkowym, gospodarka przemiałowa z dawna odgrywała rolę podrzędną, co sprawiło, że nie istnieją tu żadne wielkie młyny, istnieją zaś tylko nieliczne średnie. Urządzenie poszczególnych przedsiębiorstw jest niesłychanie proste i nie przedstawia żadnego podobieństwa do przedsiębiorstw niemieckich. Tylko stosunkowo nieliczne młyny rozporządzają warsztatami walcowymi, które są niezbędne dla cienkiego przemiału. Centralne Towarzystwo Handlowe Wschód, po udoskonaleniu urządzeń technicznych i objęciu młynów, zaopatruje dziś wszystkie przedsiębiorstwa w potrzebne siły fachowe, tak, że przypadające na tutejszy obszar zboża chlebowe mogą być przemielone na miejscu, na Białorusi.

Obok młynów wielkie znaczenie mają mleczarnie, ponieważ mleko nie znosi dalekiego transportu i dlatego musi być zużytkowane na miejscu, w kraju. Nieznaczna liczba naprawdę nadających się do użytku mleczarń wymagała bardzo ostrożnego użytkowania. Pozostające mleko chude i maślanka poza natychmiastowym pokryciem zapotrzebowania koniecznych ilości dla żywienia młodego przychówku bydła, używa się wpełni do przeróbki na twaróg i ser, przy czym gatunki przygotowywanych serów uległy ograniczeniu do kilku zaledwie, aby istniejące siły fachowe lepiej móc zużytkować i dalej wykształcić.

Przez produkcję trwałych, a wskutek tego dających się magazynować gatunków sera, można tak zużytkować obfitsze ilości mleka przypadające w miesiącach letnich, aby służyły do użytku w miesiącach jesiennych. Przedsiębiorstwa, które nie przedstawiają żadnych możliwości przygotowania odpowiednich serów, przerabiają pozostające chude mleko na twaróg suchy lub tłusty. Suchy twaróg przedstawia produkt wyjściowy dla sera z kwaśnego mleka (ser harceński). Pozostająca serwatka dostarcza doskonałego pokarmu dodatkowego przy tuczeniu świń.

W rzeźniach panuje dzisiaj wszędzie najdokładniejsza czystość. Wszystkie bydło, bite w rzeźni, znajduje się pod nieustanną kontrolą weterynaryjną. Szczególną wartość przywiązuje się też do przeróbki produktów pobocznych, więc skór, kości, kopyt, rogów, które jak najprędzej dostarcza się do miejsc zużytkowania.

Plon rybny tutejszych terenów — o ile ryby nie zostaną zużytkowane w stanie świeżym, lub nie są wędzone — służy do przygotowania marynat, w pierwszym rzędzie dotyczy to ryb drobnych, jak okonie, płotki, stynki i ukleje. Największą część tych przedsiębiorstw założono dopiero teraz i znajdują się one pod kierownictwem niemieckich fachowców.

Ponieważ na obszarach środkowych nie ma żadnych fabryk konserw, zużytkowanie jarzyn ogranicza się do marynowania ogórków, pomidorów, oraz przygotowywania kwaszonej kapusty. Można gdzieniegdzie znaleźć jedną, czy drugą suszarnię warzyw, jednak w ramach miejscowego zaopatrzenia były one bez znaczenia. Inaczej rzecz się ma z przedsiębiorstwami kwaszenia kapusty i ogórków. Techniczne urządzenie tych przedsiębiorstw jest prymitywne, składa się przeważnie z drewnianych kadzi, które służą, jako naczynia do kwaszenia w nich kapusty lub ogórków. Mechanicznych urządzeń brak i dopiero wprowadzono je po wdaniu się w tę sprawę urzędów niemieckich.

Dzięki przeprowadzonej na daleką metę rozbudowie tych przedsiębiorstw, możliwym się stało zaopatrzenie wojska w potrzebne warzywa również w zimie.

Jeśli idzie o przedsiębiorstwa zaopatrujące w owoce, może być mowa przede wszystkim o małych fabrykach marmelady, które przerabiają stosunkowo obfity zbiór jagód leśnych (brusznic, borówek, malin leśnych, poziomek leśnych). Również i tutaj urządzenie przedsiębiorstw jest jak najbardziej proste. Dostarczone jagody odrazu się miażdży, aby je uchronić od zepsucia. Tę miazgę po tym, po dodaniu cukru, przerabia się na marmeladę. Przez wprowadzenie niektórych środków pomocniczych i przyrządów technicznych, przede wszystkim odpowiednich kotłów, przygotowanie marmelady wybitnie się poprawiło.

Chociaż skromne urządzenia wszystkich tych przedsiębiorstw pracującym tam kierownikom niemieckim gospodarki rolnej przyczyniały z początku wiele kłopotów, później jednak okazało się, że właśnie te okoliczności miały swoje dobre strony. Gdzie mianowicie koniecznym zadaniem poszczególnych okręgów było zaopatrywanie składów na froncie, można było te prymitywnie urządzone przedsiębiorstwa bez wielkiego trudu przenieść, lub — jeśli to było konieczne — w najkrótszym czasie, bez wielkich kosztów, uczynić niezdatnymi do użytku.

Przyrząd wielkiego badacza
odnaleziono pierwszy mikroskop Roberta Kocha

Robert Koch, któremu świat zawdzięcza odkrycie tak wielu niebezpiecznych sprawców ludzkich i zwierzęcych zaraz, pierwsze swe badania, które doprowadziły do odkrycia bakcyla wąglika i odrazu uczyniły go znanym, przeprowadzał jako nieznany lekarz okręgowy w Wollstein, małym miasteczku wschodnich Niemiec. Trzeba było niezliczonych prób, aby przypuszczalną obecność zarazka, którego żaden człowiek jeszcze nie widział, uczynić możliwą do odnalezienia w ludzkim ciele, trzeba było go spreparować i znaleźć taką metodę barwną, któraby pozwoliła zobaczyć go barwnym w jego szarym otoczeniu. Wreszcie oczywiście potrzebny był mikroskop.

Po tym, jak przed pewnym czasem u ostatniego pomocnika Kocha w Instytucie Berlińskim udało się odnaleść ostatni mikroskop Kocha, który wdowa po wielkim uczonym pozostawiła temu pomocnikowi na pamiątkę, a który włączono do publicznego zbioru, przypadek doprowadził również do odnalezienia pierwszego mikroskopu Kocha, podstawy jego światowej sławy. Znajduje się on w posiadaniu lekarki praktykującej w pewnej małej miejscowości nad Łabą. Robert Koch pracował bowiem nad swymi badaniami nad wąglikiem głównie w pewnym majątku ziemskim w pobliżu Wollstein, gdzie ta zaraza panowała i przy odjeździe z Wollstein instrument powierzył właścicielowi majątku, z którym się zaprzyjaźnił. Wspomniana lekarka jest wnuczką tego właściciela majątku. Wszystkie te dane mogły być bez zarzutu stwierdzone na podstawie korespondencji własnej Kocha, tak, że identyczność instrumentu nie ulega żadnej wątpliwości.

Ale cóż to za skromny instrument stał się podstawą odkryć światowej sławy! Kto zobaczy rycinę, którą podał „Münchner Medizinische Wochenschrift" (Monachijski Tygodnik Medyczny) w swym ostatnim numerze, spostrzeże odrazu, że ten przyrząd różni się o całe niebo od mikroskopów nowoczesnych. Już sam jego wymiar jest w najwyższym stopniu skromny, gdyż mierzy on w całej swej rozciągłości zaledwie 22 cm.! Również dane biografów Kocha, że ten wielki uczony początkowo posługiwał się instrumentem wyrobu Hartnacka, bardzo wówczas znanych warsztatów budowy takich instrumentów, wyraźnie nie zgadzają się z rzeczywistością. W każdym razie rzeczoznawcy znanej w świecie firmy Zeissa w Jenie, którzy badali ten mikroskop, wątpią, żeby mikroskop pochodził od Hartnacka, ponieważ ani nie odpowiada kształtem statywu, ani też nie ma na instrumencie marki (podpisu) Hartnacka. Koch uciekł się do bardzo taniego instrumentu, albowiem finanse jego w Wollstein były w najwyższym stopniu nędzne. „Możliwe" — tak sądzą rzeczoznawcy z firmy Zeissa, — „że niesumienny sprzedawca nie robił sobie skrupułów, opowiadając, że instrument pochodzi od Hartnacka. Przy tym stwierdzono, że, jak podaje Kanold, mikroskop optycznie jest mierny, mechanicznie zaś małowartościowy. Genialny człowiek może jednak równie dobrze przy pomocy prawdziwie niedoskonałego instrumentu zrobić odkrycie. Widocznie jednak Koch zauważył tę niedoskonałość, skoro po kilku latach kupił sobie inny mikroskop".

Podczas prób, które obecnie przeprowadzono z tym instrumentem, okazało się, że powiększa on około 300-u razy i że w ten sposób bakcyle wąglika i ich zarodki mogły być uwidocznione.

Z dnia

27 Kwiecień — CZWARTEK. Zyty. Wschód słońca 3.51. Zachód słońca 18.44

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 20.20 DO GODZ. 4.25.

— DEKORACJE NA 1-go MAJA. Od większych sklepów i przedsiębiorstw oczekuje się, że w związku z 1-szym Maja wystawią w oknach wystawowych i odpowiednich do tego miejscach portrety Wodza Niemiec i świątecznie udekorują. Portrety Wodza, jak również hasła są do otrzymania w godzinach urzędowych w Urzędzie Propagandy, ul. Gedymina 16, II piętro, pokój 16 oraz u sekretarza Zarządu Miejskiego, ul. Magdaleny 4.

— MYDŁO DLA MIESZKAŃCÓW WSI. Mieszkańcy wsi okręgu wileńskiego na odcinki kart żywnościowych „K 4" i „A 2" mogą nabywać w miejscowych kooperatywach lub „Rutach" po jednym kawałku piankowego mydła i 1 paczce proszku do prania (250 gr.). Ważność odcinków aż do odwołania.

— TERMIN DOSTAWY KONTYNGENTU WEŁNY. Jak się dowiadujemy, odpowiednie urzędy ustaliły termin dostawy wełny na poczet wyznaczonego kontyngentu z wiosennego strzyżenia na czas od dnia 1 maja do dnia 31 lipca 1944.

— „SODYBA" SPRZEDAJE NASIONA JARZYN BEZ POZWOLEŃ. Chętni kupna rozmaitych nasion jarzynowych mogą je nabywać w każdych ilościach w oddziałach i pododdziałach „Sodyby". Niżej podajemy adresy, gdzie można nabyć nasiona: w Wilnie ulica Wielka 30 i w pododdziałach: w Trokach Witauto 75, w Oszmianie ulica Kariomenes 135, w Ejszyszkach, w Druskienikach, Święcianach, Hoduciszkach i pododdziałach: Zarasach, Wileńska 40, w Widzach, ulica Leśna 8, oraz w Świrze.

— NIE WOLNO SPRZEDAWAĆ BYDŁA ROZPŁODOWEGO. Jak się dowiadujemy, obecnie zostało wydane zarządzenie, które zabrania sprzedaży bydła domowego służącego do reprodukcji. Wypożyczanie wspomnianych gatunków rozpłodowych może się odbywać tylko za pozwoleniem odpowiedniego instruktora do spraw hodowli.

— ZEBRANIE ROLNIKÓW. Niedawno w niektórych gminach okręgu wileńskiego odbyło się zebranie rolników, którzy dostawili mniej niż 50% ustalonego kontyngentu mleka. Na zebraniu tym zostali oni poinformowani przez zarządy gmin o sankcjach, jakie będą zastosowywane w przyszłości za opieszałą dostawę mleka.

— NALEŻY PRZESTRZEGAĆ GODZIN POLICYJNYCH. Ponieważ często się zdarza, że niektórzy mieszkańcy, nie mając przepustek nocnych — jednak chodzą po godzinach policyjnych, przypominamy, że obok grzywny winni będą narażeni na jeszcze surowsze kary (praca przymusowa). W nocy z 24 na 25 policja zatrzymała trzech osobników, którzy powracali do domu po godzinie 23-ej. (K)

— KARTKI NA 29 OKRES APROWIZACYJNY. Kartki żywnościowe i na mleko na 29 okres aprowizacyjny (od 1-go do 28-go maja 1944 r.), będą wydawane mieszkańcom miasta od 28-go kwietnia do 6-go maja w następującym porządku: 28-go otrzymają urzędy i przedsiębiorstwa na podstawie przedłożonych w należytym czasie list w rejonowych punktach rozdzielczych, oraz te osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A, B, C, Č, D, E, Ė, 29-go — F, G, H, I, Į, J i Y, 2-go maja — K, L, M, N, O i P, 3-go maja — R, S, Š i T, 4-go maja — U, Ū, V, Z i Ž, 5-go maja otrzymają kartki te osoby, które w oznaczonym terminie z ważnych powodów nie mogły odebrać swoich kart żywnościowych i na mleko.

Wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa oraz punkty wydawania kart, wyliczają się w zakresie wydanych kartek żywnościowych i na mleko w dniu 6 maja. Warunki otrzymania kartek żywnościowych i na mleko te same jak i w miesiącu ubiegłym. Podczas przygotowania, kontroli list złożonych przez urzędy i przedsiębiorstwa oraz podczas wydawania kart (od 26-go kwietnia do 6-go maja) nie będzie się w rejonowych punktach rozdzielczych załatwiało interesantów. (K)

— SKORZYSTALI Z NIEOBECNOŚCI LOKATORÓW. W poniedziałek 4 b. m. nieznani złodzieje, korzystając z nieobecności domowników, okradli mieszkanie Zofii Sokołowej, przy ulicy Subocz Nr. 14 m. 22. Poszkodowana złożyła meldunek w kom. policji. (K)

KOLEJE, PRZEWOŻĄCE WOJSKA NA FRONT, POTRZEBUJĄ PODKŁADÓW. DLATEGO ZWÓZKA DRZEWA JEST WAŻNA ZE STANOWISKA WOJENNEGO.

NA SREBRNYM EKRANIE

Adria: „SOPHIENLUND"

Był to szczęśliwy pomysł Heinza Rühmanna sfilmowania prawie bez zmian wspaniałej komedii „Sophienlund", którą przed kilku laty z takim powodzeniem grano w berlińskich teatrach. Toć przemiła fabuła tego filmu dowodzi właśnie, że nawet powikłane stosunki rodzinne nie muszą prowadzić do tragedii, lecz że dojrzały i rozumny wskutek pełnego miłości zrozumienia i prawdziwej ludzkości i dobroci pisarz może je przemienić w najpiękniejszą harmonię. W jakżeż wielu rodzinach mogą zaistnieć te same warunki, które stanowią konflikt w filmie: że zarówno mężczyzna jak i kobieta wnoszą już do małżeństwa, — chociaż jeszcze bardzo małe, dzieci i wspólnie je wychowują, aż nadejdzie kiedyś dzień, kiedy zmuszeni są powiedzieć swoim dzieciom, że mają one tylko częściowo „prawdziwą" matkę i częściowo tylko „prawdziwego" ojca, podczas gdy drugi rodzic jest tylko macochą lub ojczymem. Oczywiście w pierwszym momencie następuje zamieszanie, zwłaszcza gdy dzieci doszły do trudnego wieku 18 względnie 21 lat i znajdują się pozornie przed całkowicie nowym ukształtowaniem swego życia. Jak ci wspaniali rodzice, żyjący w najszczęśliwszym małżeństwie, z łagodnym uśmiechem rozwiązują wspomniane konflikty i ostatecznie nie tylko ratują zagrożone szczęście rodzinne, lecz jeszcze bardziej harmonijnie je układają, to winien każdy sam oglądnąć. Przepiękne tło akcji stanowi wielki majątek ziemski w szacie skąpanego letnim słońcem krajobrazu. Harry Liedtke i Käthe Haack odtwarzają znakomicie szczęśliwą parę małżeńską, Hannelore Schroth prostoduszną córkę.

I. Sch

Różne

AKORDEON na 120 basów firmy „Ness" zamienię na bajan 5 rzędowy lub kupię bajan. Ul. Bakszta Nr. 2 m. 24. 4274

BRODAWKI (znamiona wrodzone szpecące) usuwam bez bólu od 7 rano do 7 wiecz. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

BRYCZKĘ i wóz kary zamienię na opał. Čiurlionio 29 m. 1. 4315

BUTY długie Nr 26 i bryczesy w dobrym stanie zaminię na opał. Basanowicza 35—6 4397

CZŁOWIEK, który przewoził rzeczy z Tatarskiej na Dobrą proszony jest o odniesie nie zabranej miski. Dobra 1—1. 4287

DNIA 22 o godz. 3 p. p. wyszła z domu Janina Andruszkiewiczówna lat 18. Ktoby wiedział coś o zaginionej proszony jest o powiadomienie siostry. Naugarduko (Nowogródzka) 37—11. 4280

DAMSKĄ jesionkę czarną, biurko i szafkę zamienię na opał. Zarzecze 16—15. 4337

IDĄC ulicą Wileńską i Niemiecką zgubiono torebkę w której znajdował się Personalausweis Nr. 12898 wydany dn. 29.VII 1942 r. na nazwisko Huryn Aleksander, Personalausweis na naz. Huryn Zofia Nr. 13286 wydany 4.VIII.42 r. Personalausweis na naz. Huryn Ryszard Nr. 13287 wydany dn. 4.VIII 1942 r. oraz metrykę urodzenia na naz. Huryn Ryszard. Uczciwego znalazcę proszę odnieść za wynagrodzeniem ul. Žirnių 5—1. 4371

JESIONKĘ męską zamienię na rower oraz kupię płaszcz gabardinowy. Kalvariju (Kalwaryjska) 6—8 od 7—11. 4279

KRAJĘ tytoń na cienkie włókna na poczekaniu. Pilies Zamkowa 14—1.

KREDENS nieduży z lustrem wymienię na opał. Zarzecze 5 m. 1b. 4300

KOZĘ rasową ze świeżym mlekiem zamienię na ubranie. Latakas (Bakszta) 1 m. 24. 4329

LUSTRO w ramie złoconej wymiar 185x70 m, żyrandol o 4-ch światłach, zegar ścienny f. Rydlewski, poduszkę, 2 krzesła, płaszcz jesienny i burkę na większy wzrost zamienię na opał. Mostowa 3a—27 od godz. 1 do 3. 4342

MŁODE kózki rasowe do zamiany. Wytauto 5—6. 4323

NOWY płaszcz dziecinny zamienię na granatowy płaszcz uczniowski Święciańska 4—2. 4376

OGRÓDEK warzywny w okolicy ul. Popowskiej — Filareckiej wydzierżawię zaraz. Propozycje kierować Popowska 15 m. 2. 4367

OKAZJA! ślubną suknię z francuskiej jedwabnej białej koronki na jedwabnym spodzie zamienię na szafę. O. Vytautienes (Jasna) 8—1. 4270

PIANINO na godziny do wynajęcia. Oferty z podaniem adresu do Adm. „Gońca" pod „Pianino na godziny. 4340

PARASOLKĘ zostawioną w dorożce dnia 23 kwietnia proszę odnieść za wynagrodzeniem. Orzeszkowa 11—4. Statkiewicz. 4344

PRZYSTĄPIĘ jako wspólnik do jakiegoś interesu, dam pracę. Dalsze warunki do omówienia. Oferty do Ad. „Gońca" pod „Wspólnik". 4290

ROBIĘ swetry na drutach. Čiurlionio (Zakretowa) 15—6 Tamże do sprzedania czarne lakierki Nr. 35. 4335

SIODŁO angielskie damskie pantofle Nr 35 brąz. zamsz. zamienię na opał. Šventiku (Popowska) 15 m. 2. 4367

ZOSTAWIONE 2 teczki na dworcu w Podbrodziu 19 4. 44 r. i protezę na rękę, ubranie, 2 pary bucików. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Podbrodzie inżynier Protasow Soblinski. 4353

ZGUBIONO portfel w którym znajdowało się: Lalk. asm. liud. Nr. 47992/1892 III p., ausweis pracy, karta na przepustka, różowa karta, wszystko wydane na nazwisko Jankowski Edward. Proszę odnieść za wynagrodzeniem Straż ogniowa warsztatów kolejowych. Jankowski. 4370

ZGUBIONO portfel w którym znajdowało się Lalk. asm. liud. Nr. 42291/13641 Wilniaus m. s-bes 7.9.1944 r. ausweis pracy, karta rejestracyjna, wszystko wydane na nazwisko Borysewicz Jan oraz 215 RM. Proszę odnieść za wynagrodzeniem. Wytenio (Archangielska) 40—16. 4369

ZGUBIONO Lalk. asm. liud. Nr. 4841/1867 wydany w Mejszagole oraz ausweis pracy wszystko na nazwisko Rudak Mieczysław proszę odnieść za wynagrodzeniem Lwowska 54—4. 4341

ZGUBIONY Lalk. asm. liud. Nr. 34299/10390 Wilniaus m. s-bes 1942.10 30 wydany na naz. Dzisiewicz Regina oraz metrykę urodzenia na naz. Dzisiewicz Eugenia proszę odnieść za wynagrodzeniem Raugyklo (Mało Stefańska) 11—8. 4362

ZGUBIONY Vorlaeufiger Personalausweis Nr. 58159/4859-VI p. z 29 marca 1943 na naz. Wyczółkowski Roman unieważnia się. 4326

ZGUBIONY Porfel z dokumentami na nazwisko Kuczys Witolda unieważnia się odniesienie za wynagrodzeniem pod adresem Pusu (Sosnowa) 8 m. 2. 4319

ZAMIENIĘ na opał garnitur frakowy lub też spodnie czarne w prążki wszorowane do gatunku. Dowiedzieć się Basanowicza (d. W. Pohulanka) 17—27. 4317

ZAMIENIĘ na opał jasny nowy płaszcz letni na średni wzrost. Toriu 20—5. 4320

ZAMIENIĘ wózek głęboki przedwojenny stan dobry na opał. Gedyminowska 26—1. Zwierzyniec. 4277

ZAMIENIĘ pianino krzyżowe w dobrym stanie na futro karakułowe. Vikinto 30/19 — 1. (Inflandzka) róg Fabrycznej (na Zwierzyńcu). 4226

15 kg wagę, szafkę, watową kołdrę i inne rzeczy zamienię na opał. Zarzecze 1—8. 4324

4½ metra kortu zamienię na długie spodnie w jasnym kolorze na wzrost wysoki ewentualnie na materiał na spodnie. Zgłoszenia do „Gońca" pod „K. L."

Kupno i sprzedaż

DESKI suche ½ 1 calowe kupi firma „Zoma". Wielka 56, tel. 12—2. 4328

GRANATOWEJ żorżety lub jedwabiu 1½ m. kupię. Švietaine „Po Lateriu" Gedimino 11. 4215

JAJA zarodowe, rasowe karmazyny do nabycia Mindaugo (Słowackiego) 21a—2. 4265

KUPIĘ brezent, płótno, kombinezon, rękawice skórzane ferskie i szellak. Wytwórnia kopyt. Žalgirio 1 (Kłumpi. Zamkowa 18—11, telef. 1939.

KUPIĘ ładny parawan. Niemiecka 14. Za lokal 18 od ulicy. Zgłaszać w dnie powszednie między godz. 6—9. 4361

KUPIĘ szczypce do wyciągania skórek, nowe lub używane w dobrym stanie. Zgł.: ul. Uniwersytecka 1 - Laboratorium od godz. 10. 4346

KUPIĘ chłopięce ubranko na 10-12 lat. Oferty proszę kierować do Adm. „Gońca" pod „12 lat". 4382

KUPIĘ 6 skórek popielicowych. Zamienię na drzewo. Półbuciki męskie brązowe Nr. 30, damskie czarne Nr. 36. Basanowicza 23—4.

KUPIĘ nuty na fortepian 1) czardasz z op. „Duch Wojewody", 2) Czardasz Monti, 3) Potpourri z op. „Czar walca", 4) Potpourri z op. „Księżna Czardasza". Oferty do redakcji „Gońca" pod „Nuty". 4349

KUPIĘ męski kurzowiec, gabardinowy płaszcz lub lekką jesionkę. Dobrze zapłacę. Pilne. Deutsche str. 1—4. 4365

KUPIĘ apaszkę gazową oraz pończochy (pajęczynki). Adres przesłać do „Gońca Codziennego" pod „Szybko" 4339

KUPIĘ spodnie długie, średniego wzrostu w kolorze jasnym, albo materiał na spodnie. Podać do „Gońca Codziennego" pod „Maj". 4338

KUPIĘ natychmiast damskie pantofle brązowe lub popielate na słupkowym obcasie Nr. 36. Oferty do „Gońca Codz." pod „Pantofle nowe lub mało używane".

KUPIĘ kolorowy atlas roślin lub ziół leczniczych dr Czarneckiego „Zioła polskie" Motyka-Stepanycz „Rośliny przemysłowe i lekarskie". Mgr. Biegańskiego „Leczenie ziołami i inne z zakresu zielarstwa oraz ks. Kneippa „Moje leczenie wodą" lub inne dzieła ks. Kneippa. Oferty do redakcji „G. C." pod „Atlas". 4263

KUPIĘ 2 masywne przełączniki, kabel na trójfazowy prąd i motor 3 lub 4 H. P. Wilniaus (Wileńska 17/19—6.

KUPUJE doniczki Cmentarz Ewangelicki.

KSIĄŻKĘ Robinson Kruzoe — nowe wydanie — kupię. Zapłacę dobrą cenę. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Robinson dla T." 4310

MĘSKĄ jesionkę i kurzowiec na średni wzrost w bardzo dobrym stanie kupię. Zgłoszenia kierować: ul. Mostowa 7—6, pomiędzy godz. 14—16. 4348

NATYCHMIAST kupię 2 piecyki do palenia kawy, jeden 75—100 kg. Zgłosić się Algirdo 29—4 w godz. 17—19. 4359

NATYCHMIAST kupię kolorów matowego i czarnego marynarkę jednorzędową. Wszystko na średni wzrost. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Pilne". 4361

WIATRÓWKĘ (nową lub używaną) w dobrym gatunku kupię. Oferty do Administracji „Gońca" pod „Dobry stan". 4314

PŁYTY „Linguaphone". Korespondencja handlowa „Pitman'a" we wszystkich językach kupię. Biuro tłumaczeń Gedimino 3—1. 4318

SPORTOWY pedał z noskiem do trzech czółek wzięte mi rower. Zamkowa 17—1 (Zakład fotograficzny). 4089

WÓZEK dziecinny głęboki albo składany sportowy w dobrym stanie kupię. Stefańska 33—2. 4294

Praca

POTRZEBNA wychowawczyni do 2-ga dzieci. Warunki dobre. Kasztanowa 2 m. 25, od 8—10-ej i od 4 po poł.

POTRZEBNA kobieta starsza lub dziewczynka do lat 16 do dwóch osób z 3 letnią dziewczynką. Wynagrodzenie dobre życie. Pylimo. (Zawalna) 22 m. 16 od 8—10 rano.

POTRZEBNA młoda modelka do fotoaktu. Wynagrodzenie dobre. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Modelka" 4373

POTRZEBNY chłopiec lub dziewczynka do lat 15 do zakładu fryzjerskiego Jogailos (d. Jagiellońska) 6. 4350

POTRZEBNA dziewczynka do lat 16 do pomocy na 2 godziny w tygodniu. Oferty do Ad. „Gońca" pod „Raz w tygodniu". 4373

ROLNIK z wykształceniem i praktyką poszukuje pracy rządcy w majątku. Zgłoszenia Adm. „Gońca Codziennego" pod „Samotny". 4271

OSOBA w średnim wieku poszukuje pracy gospodyni na przychodzącą, lub do dziecka. Uczciwa i pracowita. Łaskawe oferty do Adm. „Gońca" pod „Praca". 4273

POTRZEBNA pracownica do jadłodajni, znająca się dobrze na kuchni może być w starszym wieku. Dowiedzieć się Vokiečių 7—11. 4267

Lokale

DAM 200 RM. lub 4 pokojowe mieszkanie za wskazanie mniejszego, najchętniej na Zwierzyńcu. Zgłaszać się środa, czwartek sobota. Nikodema 6—31. 4374

MIESZKANIE— 2 pokoje, duży przedpokój, woda, elektryczność, w centrum miasta, zamienię na pokój z wygodami, ewentualnie odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Dwa pokoje" 4360

ODSTĄPIĘ lokal handlowy wśród miasta nadający się na składzik, drugie wejście z podwórza. Adres: Sawicz 6—6. 4237

POKOJU w centrum miasta poszukuję. Oferty pod „100 RM". 4375

ZA dobrą opłatę i opiekę nad domem przyjmę ewentualnie wy najmę pokój, chętnie na przedmieściu, dozorca nocny. Adresy proszę do „Gońca" pod „Zgodny". 4275.

300 RM dam za wskazanie mieszkania 2 lub 3 pokojowego z kuchnią na Zwierzyńcu, Soltaniszkach lub Gedimino g-ve. Zgłaszenia telef. Nr. 346. Krupas. 4291

Nauka i wychowanie

AAJ BERLITZA (naturalną) metodą (bez pomocy języka ojczystego i gramatyki) języków nowożytnych uczy Dr. Puciata. Am Fluss (d. Zarzecze) 16—19.

A. Najtaniej i najszybszą metodą konwersacja niemiecka (kurs wakacyjny).
B. lekcje pisania na maszynie. Wilno, Gedimino 4—12 oraz Wołokumpie.

KTÓRA z pań lub panów nauczy tańców salonowych. Zgłoszenia do Ad. pod „Pilne". 4359

LEKCJE obcych języków. Vilniaus (Wileńska) 4—15 (biuro „Lingua"). Informacje w godz. 10—15.

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8—16 i 18—19.

Dr Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne. Zygimantu (Zygmuntowska) 12 m. 4. Przyjmuje od godz 8—9 i od 13—17

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 13 m. 2

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszerja) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5. Vilniaus (Wileńska) 6—6

Dr. H. MAŁOFIEJEWA choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Dr. HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11—1 i od 17—19. Domininkonų (Dominikańska) 11 m. 1

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7—30—9 i 2—4.

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4, tel. 32-29.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od 12—15, wtorki, czwartki, soboty, od 14—18.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12 -14 i 16—17.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d Wileńska) 30 m. 11

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz 8—12 i 15 — 18 Wal'str. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6

ST. JUREWICZOWA zastrzyki dożylne, bańki, porody, porady bezpłatne. Sakalų (Sokola) 18—5 Zwierzyniec.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

Siostra KULESZANKA Sł. Zastrzyki (dożylne) bańki (cięte), porody, zamówienia na dom od 7 r. do 7 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m 4 tel. 32-29.

J. KOZŁOWSKA Akuszerka z długoletnią praktyką przyjmuje porody wszelkiego rodzaju zastrzyki i zabiegi. V. Rinktinės g-ve (Drewnicka) 4—18.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

EUGENIA MACIASZEK b. st położna i siostra oper. Kliniki Położ.-Ginekol. U. S. B., przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich. Klajpedos (Żeligowskiego) 5—42.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d Zamkowa) 26—6.

WIŁŁOWICZÓWNA HELENA przyjmuje porody, robi zastrzyki (dożylne) stawia bańki cięte i zwykłe, masaże. Ostrobramska 25 m. 13.

ś. † p.
HENRYK KISIEL
zginął śmiercią tragiczną dn. 20. IV. 1944 r. w wieku lat 21. Msza Św. Żałobna w kościele Św. Jakuba odbędzie się 28. IV. 1944 r. o g. 8 rano Eksportacja zwłok z kostnicy Św. Jakuba na cmentarz Rossa nastąpi 28 (w piątek) o godz. 4 po poł.

O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążona w nieutulonym smutku.

Rodzina.

ś. † p.
JAN RYŁŁO
z folw. Matejkany, opatrzony Św. Sakramentami, zginął śmiercią tragiczną dnia 2. IV 1944 r. w wieku lat 23.

Po odprawieniu Nabożeństwa odbył się pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Ejszyszkach.

O czym powiadamia
Grono Przyjaciół i Kolegów.

ś. † p.
WINCENTY DANISZEWSKI
po długich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 25. IV. 1944 r. przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ul. Zawalna 6) do kościoła Św. Jakuba dn. 28. IV. o godz. 10, skąd po nabożeństwie nastąpi eksportacja na cmentarz Rossa.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w smutku

Żona, Córki, Zięciowie i Wnuki.

ś. † p.
JAN RYŁŁO
z folw. Matejkany, opatrzony Św. Sakramentami, zginął śmiercią tragiczną dnia 2. IV 1944 r. w wieku lat 23.

Po odprawieniu Mszy Żałobnej został przeniesiony na cmentarz parafialny w Ejszyszkach.

O czym powiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Rodzice i Rodzina.

Powiernik w sprawach ludności Rosyjskiej Generalnego Okręgu Litewskiego powiadamia, że w piątek 20 kwietnia b. r. o godz. 16.30 w cerkwi Klasztoru Św. Ducha (Ostrobramska 10) odprawione będzie Nabożeństwo Żałobne przez Jego Eminencję Metropolitę Sergjusza za spokój duszy przedwcześnie zmarłego artysty-śpiewaka

†

Sergjusza Zenoniego.

Z powodu tragicznej śmierci
ś. † p.
HENRYKA KISIELA
ukochanego Syna, Brata i Wnuka wyrazy najgłębszego współczucia Rodzinie i Narzeczonej składa

grono Przyjaciół.

W 30 dniu od tragicznej śmierci
ś. † p.
Witolda BIEŃKUŃSKIEGO
odbędzie się Msza Św. Żałobna w kościele Wszystkich Świętych dnia 1 maja 1944 r. o godz. 6 rano, o czym powiadamiają Kolegów, Krewnych i Znajomych pogrążeni w smutku

Żona, Rodzice, Bracia i Siostry.

W pierwsze bolesne półrocze od tragicznej śmierci
ś. † p.
z Daleckich JADWIGI UGORENKO
za spokój Jej duszy odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w sobotę dn. 29. IV. 1944 r. w kościele O. O. Franciszkanów o godz. 8.30, o czym zawiadamiają i zapraszają życzliwych pamięci Zmarłej nieutuleni w głębokim smutku

Mąż, Córki i Zięć.

W pierwszą bolesną rocznicę nagle zmarłej drogiej nam i nigdy niezapomnianej
ś. † p.
Marii z Rabkowskich ANDRZEJEWSKIEJ
za spokój Jej duszy odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w dniu 28. IV. 1944 r. o godz. 9 rano w kościele Św. Teresy. Życzliwych pamięci Zmarłej zawiadamiają

Mąż, Matka, Siostry i Brat.

W czwartą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Antoniego ZDROJEWSKIEGO
odbędzie się Żałobne Nabożeństwo w kościele N. Serca Jezusowego w sobotę 29. IV 1944 r. o godz. 9-ej rano.

O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

Żona.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadłowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Ausra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".